

Sygn. akt I ACa 672/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Artur Kowalewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Stowarzyszenia (...) w K.

przeciwko A. I. i R. O. (1)

o zapłatę, nakazanie i wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 12 lipca 2018 r. sygn. akt I C 45/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Artur Kowalewski SSA Małgorzata Gawinek SSA Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 672/18

UZASADNIENIE

Powód - (...) Stowarzyszenie (...) w K. w pozwie z 24 stycznia 2017 domagało się:

I. nakazania pozwanym A. I. i R. O. (1), aby

złożenia oświadczenia o treści: „A. I., działająca pod firmą (...), oraz współdziałający z nią dr R. O. (1), w związku z bezprawnym posługiwaniem się wizerunkiem powoda, w celu budowania wizerunku biznesowego (...) A. I. oraz do stworzenia fałszywej referencji dla (...) A. I., treścią: „Współpracujemy z (...), które posiada certyfikat Firma Godna Zaufania (2015r) oraz spełnia wymagania ustanowione przez System Zarządzania Jakością zgodny z PN-EN ISO 9001;2009, a także realizuje projekt pilotażowy (...) celem tego projektu jest wspieranie działań samorządowych

na terenie wojewódzka (...)” czym bezprawnie, w skrytości, użyli w korespondencji do potencjalnych klientów ze strony (...) poparcia i referencji dla (...) A. I., w celu wyprostowania tych nieprawdziwych i bezprawnych swoich działań, zawiadamiają wszystkich wobec których zwracali się z taką/ podobną ofertą handlową, pod firmą (...) A. I., oraz przepraszają za swoje bezprawne, na szkodę Stowarzyszenia prowadzone działania. ”.

Powód domagał się przy tym aby powyższe oświadczenie pozwani zamieścili w prasie lokalnej: Głos (...), Głos (...), Głos (...) na pierwszej stronie, w ramce 10 cm x10 cm, w kolejnych wydaniach od poniedziałku do piątku, w kolorze granatowym, a następnie dostarczyli powodowi wszystkie dowody z tych ogłoszeń, w oryginalnym wydaniu gazetowym. Zdaniem powodowego Stowarzyszenia ogłoszenie upublicznieni fałszywe pobudki dziania pozwanych, będzie stanowiło przeproszenie powoda i jest niezbędne do usunięcia skutków naruszenia dóbr powoda;

II. zobowiązania solidarnie pozwanych do zwrotu powodowi jego pieczętki

firmowej o treści: „ (...) Stowarzyszenie (...) Dział (...) al. (...), (...)-(...) K. tel. (...) e-mail: (...)” ;

III. zamieszczenia na własny koszt w lokalnych czasopismach: Głos P.,

Głos (...), Głos (...) na pierwszej stronie, w ramce 10 cm x10 cm , w kolorze granatowym, w kolejnych pięciu wydaniach od poniedziałku do piątku, ogłoszenia o treści : „A. I., działająca pod firmą : (...) A. I., w związku z sądowym nakazem zawiadamia, że pieczętka (...) Stowarzyszenie (...)” z siedzibą w K., którą bezprawnie wyrobiła o treści – ww. - zostaje unieważniona; wszelkie dokumenty ostemplowane tą pieczętką, uznaje się za nieważne. ” oraz dostarczenia przez pozwaną powodowi wszystkich dowodów z tych ogłoszeń, w oryginalnym wydaniu gazetowym;

IV. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 100.000 zł

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego;

V. zasądzenie solidarnie od pozwanych na cel społeczny w postaci schroniska dla

zwierząt w K. kwoty 50.000 zł.

Powód domagał się nadto zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów postępowania.

Powód wskazał, iż pozwana od listopada 2015 do października 2016 była członkiem zarządu powodowego Stowarzyszenia, w związku z czym powinna działać w interesie powoda. Pozwany natomiast uchwałą z 6 kwietnia 2015 został ustanowiony pełnomocnikiem powoda do budowania wszelkich struktur współpracy gospodarczej w zakresie odnawialnych źródeł energii z podmiotami zagranicznymi. Powód zamierzał bowiem przy współpracy z pozwanym podjąć działania gospodarcze w zakresie odnawialnych źródeł energii a uzyskane stąd środki finansowe przeznaczyć na cele statutowe. Konkretnie powód zamierzał stworzyć program pozyskiwania klientów, następnie opracowywać wnioski dotyczące pozyskiwania środków unijnych w zakresie zielonej energii, a następnie fizycznie wykonywać inwestycje związane z pozyskiwaniem odnawialnych źródeł energii. Tymczasem pozwani w skrytości przed powodem, współdziałając, oszukiwali i okradali powoda gdyż wykorzystując jego bazę układali własne działania biznesowe dla osiągnięcia korzyści materialnych. Bazę stanowiły pomieszczenia na IV, V i VII piętrze budynku przy al. (...) w K., a ponadto pozwani wykorzystali pracę A. S. (1), która była zatrudniona przez powoda. Pozwani korzystając z bazy powoda tworzyli podmioty gospodarcze w postaci: (...) A. I., (...) spółka z o.o , (...) spółka z o.o. Z bazy tej korzystała nadto niemiecka firma (...), z którą ściśle współpracował pozwany. O skrytym działaniu gospodarczym pozwanych powód dowiedział się od swojego

członka A. K.. W ocenie powoda działalność pozwanej była bezsprzecznie działaniem konkurencyjnym wobec powoda gdyż przedmiotem jej działalności, podobnie jak powoda, była działalność w zakresie specjalistycznego projektowania. Jej postępowanie polegające na transferze inżynierii biznesu, pomysłów powoda z jego przedmiotu działalności, reklamy, wykorzystywanie bazy i pracownika naruszało zasady elementarnej uczciwości, honoru, godności.

Dodatkowo powód dowiedział się, że pozwana w skrytości przed powodem wykonała w firmie (...) dwie pieczętki, które prawnie odpowiadają treścią tylko powodowi. Jedna o nazwie „koordynator wdrożeń Odnawialnych Źródeł - inż. A. S. (2)”, została powodowi zwrócona, natomiast druga o treści – jak w żądaniu zawartym w punkcie III - nadal jest poza wiedzą i władzą powoda. Powód nie wie w jakim celu została użyta i czy nie znajduje się w posiadaniu ludzi-kreńtacy, malwersantów i oszustów, którzy nie mają tytułu prawnego do takich oznaczeń.

Nadto powód podał, że podczas likwidacji biura na IV piętrze, natknął się na dokumenty w postaci pisma kierowanego do Pana M. C., z którego wynika, iż pozwana świadomie wykorzystywała we własnych działaniach biznesowych oraz celem swojej reklamy wizerunek powoda. Tymczasem dobrem osobistym powoda jest utrwalona opinia jaką się powód cieszy, czy też jego reputacja jako organizacji pożytku publicznego i przedsiębiorcy. Pozwani posiadając dostęp do pełnych danych powoda, znając jego wizerunek, pozycję na rynku gospodarczym i pożytku publicznego, w skrytości przed powodem, dla osiągnięcia tylko swoich osobistych celów biznesowych wykorzystali wizerunek powoda. Pozwana założyła 2 czerwca 2016 własną firmę, która nie posiadała żadnej historii na rynku gospodarczym, była nieliczącym się podmiotem, stąd też za niedopuszczalne należy uznać, aby w skrytości przed powodem podpierала swój wizerunek, wchodząc do biznesu, pracą i zdobywaną pozycją powoda na rynku przez lata. Według powoda skoro pozwana wykorzystала wizerunek powoda świadomie, w skrytości, w ten sposób naruszyła ustawę z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zdaniem powoda doszło również do naruszenia jego dobra osobistego poprzez bezprawne wykorzystanie w inżynierii biznesu - wizerunku powoda bez jego zgody, do stworzenia fałszywej referencji dla pozwanej, dlatego też powód celem usunięcia skutków naruszenia domaga się złożenia przez pozwanych oświadczenia odpowiedniej treści i jego opublikowania w prasie lokalnej. Ponieważ powód obawia się wykorzystania pieczęci dla nieznanym mu celów, wnosi o jej wydanie a celem zabezpieczenia przed ewentualnymi skutkami jej użycia, wnosi o zobowiązanie pozwanych do umieszczenia stosownego ogłoszenia w prasie lokalnej. Ponieważ zdaniem powoda w działaniach pozwanych widzi on przesłanki winy umyślnej, ich postępowanie uważa jako wykrętne, oszukańcze i celowo skierowane na szkodę powoda, stąd też domaga się stosownego zadośćuczynienia i zasądzenia odszkodowania na cel społeczny.

Powód w piśmie procesowym z 25 listopada 2017 (k. 412) zmienił swoje żądanie w zakresie roszczeń o zapłatę w ten sposób, że cofnął wniosek o zasądzenie od pozwanych kwoty 50.000 zł na cel społeczny, domagając się jednocześnie zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od pozwanych, kwoty 150.000 zł.

Pozwani A. I. i R. O. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu. Podnieśli, iż powództwo jest nieuzasadnione i pozbawione podstaw. Pozwany twierdził w piśmie procesowym z 30 czerwca 2017, iż jako autor projektu - fizyk i specjalista od współpracy zagranicznej był w swoich działaniach samodzielny i początkowo jego praca miała obejmować szkolenia, wykłady i promocję nowej branży-energii odnawialnej. W ramach współpracy z powodem miał prawo do korzystania z bazy powoda. Uważa, że wykonał kreatywną, uczciwą i rzetelną pracę celem realizacji porozumienia a dowodem tego jest choćby podpisanie listu intencyjnego ze Starostą (...). Według pozwanego złożony przez powoda pozew jest faktycznie działaniem odwetowym albowiem pozwany zaczął domagać się wynagrodzenia za wykonywaną pracę, a nadto poinformował organa ścigania o prowadzeniu przez M. P. pozastatutowej działalności, która jego zdaniem była niezgodna z prawem. Faktycznie powód w latach 2013-2016 nie prowadził żadnej działalności gospodarczej, a prowadzona przez stowarzyszenie działalność pożytku publicznego była praktycznie żadna. Pozwana twierdziła natomiast, iż wprawdzie rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w czerwcu, ale już w sierpniu rozpoznano u niej poważną chorobę, w wyniku której była hospitalizowana i przez wiele miesięcy leczona. Jej problemy zdrowotne spowodowały, że faktycznie przygotowała jeden wniosek o dotację i wysłała kilka pism promujących. Jediną jej klientką była Z. S., która była wyszukana przez M. G., a nie pracowników powodowego Stowarzyszenia. Za wykonane w ramach tego zlecenia prace przez M. G. i A. S. (1) zapłaciła im stosowne wynagrodzenia. W siedzibie stowarzyszenia była praktycznie kilka razy i jej wiedza na temat działań powoda jest praktycznie żadna.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 12 lipca 2018, sygn.. akt I C 45/17 w sprawie o ochronę dóbr osobistych – oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 6.154 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że powodowe Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego, której celem jest doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, wyszukiwanie miejsc pracy, prowadzenie kształcenia. Ponadto powód w ramach swojej działalności statutowej ma zarejestrowane prowadzenie działalności wspomagającej edukację, prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych, a także wytwarzanie energii elektrycznej, w tym ze źródeł odnawialnych oraz działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne, wykonywanie instalacji elektrycznej. Wcześniej w latach 2011-2015 stowarzyszenie nie prowadziło żadnej działalności gospodarczej.

Pozwany R. O. (1) przyszedł do prezesa Stowarzyszenia z zamiarem wynajęcia pomieszczenia biurowego w budynku przy al. (...). Podczas rozmowy okazało się, że obaj panowie są zainteresowani współpracą w zakresie energii źródeł odnawialnych. Podczas kilku rozmów z Prezesem oraz członkami Stowarzyszenia strony ustaliły, że powód stworzy system fotowoltaiczny w regionie w ramach wielopoziomowej współpracy. Pozwany ze swojej strony zapewniał kontakty z producentami niemieckimi, ponadto miał stworzyć bazę szkoleniową i pomagać przy tworzeniu konkretnych projektów. Stowarzyszenie miało natomiast pozyskiwać klientów, pomagać przy uzyskiwaniu funduszy unijnych, przygotowywać projekty techniczne oraz wykonywać prace wykonawcze. Zakres współpracy miał być wskazany w porozumieniu. W sytuacji gdy działalność zacznie przynosić korzyści finansowe, każda z uczestniczących w tym przedsięwzięciu osób miała otrzymać stosowne wynagrodzenie.

Sąd ustala, że powód oraz pozwany 19 stycznia 2015 podpisali list intencyjny o współpracy w zakresie innowacyjnych technik i technologii branży odnawialnych źródeł energii i zarządzania energią, w ramach której powód zobowiązał się do oddania do dyspozycji biura i sali seminaryjno -wykładowej wraz z wyposażeniem i zapewnieniem pomocy do prac biurowo-organizacyjnych, a pozwany do przeprowadzania programu edukacyjno-szkoleniowego, doksztalcania specjalistów i wykładowców. W ramach tej współpracy pozwany od marca 2016 otrzymał w dzierżawę samochód osobowy marko V., a nadto po odbyciu stażu została zatrudniona A. S. (1) do prac biurowych. Pozwany w sierpniu 2015 przygotował strategię programową na lata 2015-2020.

Powód 6 kwietnia 2015 udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do reprezentowania powoda we wszystkich sprawach dotyczących budowania wszelkich struktur współpracy gospodarczej stowarzyszenia z podmiotami zagranicznymi, poza granicami Polski, które uchwałą nr 01/10/2016 z 20 października 2016 zostało odwołane.

Pozwany ustalił z prezesem stowarzyszenia, że jego córka zostanie wiceprezesem stowarzyszenia, aby zabezpieczyć interesy pozwanego w stowarzyszeniu Według Sadu Okręgowego z dniem 8 grudnia 2015 pozwana A. I. stała się wiceprezesem zarządu powoda. W okresie od 2 czerwca do 2 listopada 2016 pozwana miała zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. I., której celem było prowadzenie działalności w zakresie specjalistycznego projektowania. Pozwana miała zajmować się usługami polegającymi na przygotowywaniu wniosków o dofinansowanie planów projektowych w zakresie zamówień na siłownie fotowoltaiczne. Faktycznie miała jedną klientkę Z. S., która to osoba nie była związana ze Stowarzyszeniem. Przy opracowywaniu wniosku pracowały M. G. i A. S. (1) za co otrzymały od pozwanej wynagrodzenie. Wniosek ten został jednak negatywnie rozstrzygnięty.

Pozwana faktycznie bardzo rzadko bywała w Stowarzyszeniu gdyż w tym czasie miała problemy zdrowotne. Wszelkie dokumenty w jej imieniu przygotowywał i wysyłał jej ojciec - R. O. (1). Za namową ojca wyraziła zgodę na nabycie udziałów w spółce (...) należącej do M. D., a nawet przez pewien czas była prezesem zarządu w tej spółce. Spółka ta zmieniła nazwę na (...) spółka z o.o. w K.. Faktycznie jednak nie doszło do zbycia na jej rzecz udziałów w tej spółce. Pozwana złożyła rezygnację z pełnionej funkcji. Spółka ta jak i spółka (...) spółka z o.o. korzystały od kwietnia 2016 z pomieszczeń Stowarzyszenia oraz były wspomagane przez pracę A. S. (1). Spółka przygotowywała wnioski klientów pozyskiwanych przez osoby - członków powoda a przeszkolone przez pozwanego o dofinansowanie i dokumentację projektową. Wnioski i projekty techniczne były tłumaczone przez pozwanego,

wysyłane do niemieckiej spółki celem kontroli ich prawidłowości a następnie dołączane do wniosków o przyznanie środków unijnych na instalacje fotowoltaiczne. Żaden z przygotowanych wniosków nie został rozpoznany pozytywnie i w efekcie prowadzona działalność nie przyniosła żadnych korzyści finansowych.

Pomiędzy powodem a Powiatem (...) 29 grudnia 2015 został podpisany list intencyjny dotyczący realizacji autorskiego projektu pilotażowego aktywizacji zielonej Gospodarki na obszarze Powiatu (...).

Pozwany przygotował i wysłał do M. C. pismo reklamujące działalność (...) A. I. dotyczące instalacji fotowoltaicznej, produkowanej przez firmę (...) na rynek niemiecki, w którym powoływał się na współpracę z powodem. Pod treścią pisma figuruje imię i nazwisko pozwanej, zostało ono wysłane pocztą e-mailową. Ponieważ prowadzony przez M. C. Dom Pomocy Społecznej w R. nie planował wówczas wykonywania prac związanych z energią odnawialną, stąd pismo pozostało bez odpowiedzi.

Zarząd powoda przy współudziale Rady Nadzorczej 4 sierpnia 2016 podjął uchwałę nr(...) w sprawie przyjęcia kierunków działalności w zakresie aktywizacji zielonej gospodarki w tym między innymi intensyfikację działań na bazie umowy o partnerskiej współpracy zawartej ze Starostwem Powiatowym w K. i podjęcie analogicznych działań na terenie starostwa (...) i (...) oraz zawarcie z firmą (...) spółki z o.o. listu intencyjnego w zakresie partnerskiej współpracy.

W trakcie współpracy pozwanym przeszkolił grupę osób w zakresie wprowadzenia do zagadnień fotowoltaiki. Za szkolenie pozwany pobrał od uczestników wynagrodzenie.

Pomiędzy powodem a (...) spółką z o.o w K. 8 sierpnia 2016 został zawarty list intencyjny o nawiązaniu współpracy w zakresie rozwoju energii odnawialnej i branż z nią związanych a następnie 17 sierpnia 2016 została podpisana umowa najmu pomieszczeń biurowych.

Pozwany 9 sierpnia 2016 zlecił w firmie (...) wykonanie 5 pieczętek, w tym jednej o nazwie: (...) Stowarzyszenie (...) Dział (...) al. (...), (...)-(...) K. tel. (...) e-mail: (...)". Za wykonanie pieczętek zapłaciła (...) A. I.

Pozwana nie wiedziała o fakcie zamówienia pieczętek, decyzję podjął pozwany. Po odwołaniu z funkcji wiceprezesa powoda pozwana zwróciła pieczętkę o nazwie: wiceprezes zarządu A. I.", natomiast nie zwróciła drugiej pieczętki o treści jak w punkcie III żądania pozwu.

Sąd ustala nadto, że A. K. 6 października 2016 został poproszony przez pozwanego o pomoc w sprawie ustalenia przyczyn uzyskania negatywnej oceny wniosku opracowanego przez (...) A. I. o przyznanie dotacji ze środków unijnych w ramach "działanie 2.10 zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł" a także wyrażenia opinii co do zasadności złożenia odwołania. Świadek, który jednocześnie jest członkiem powodowego Stowarzyszenia, był zaskoczony że nieznanemu mu firmie zajmują się przygotowaniem wniosków o przyznanie środków unijnych na wykonanie instalacji fotowoltaicznych, w sytuacji gdy działalność taką miało podjąć Stowarzyszenie, które miało zajmować się nie tylko pozyskiwaniem klientów, przygotowaniem projektów technicznych oraz wniosków o dofinansowanie ze środków unijnych, ale także montażem tych instalacji. O wszystkim zawiadomił Prezesa Stowarzyszenia M. P., który również był tą sytuacją zaskoczony. Powód zaczął dochodzić czym faktycznie zajmują się pozwani i jakie dodatkowo firmy funkcjonują na terenie Stowarzyszenia. Po ustaleniach o wszystkim poinformował pozostałych członków Stowarzyszenia, doprowadził do rezygnacji przez pozwaną z pełnienia funkcji wiceprezesa Stowarzyszenia i nakazał pozwanym opuszczenie zajmowanych lokali.

Pismem z 20 października 2016 prezes powoda M. P. poinformował pozwanego, iż wobec prowadzenia przez niego jako osoby fizycznej i prokurenta w spółkach cywilnych działalności konkurencyjnej, będzie się domagać wyrównania poniesionych kosztów, kradzieży i wartości handlowych oraz nadszarpniętego wizerunku Stowarzyszenia. Pozwany nie zgodził się z treścią pisma powoda uznając, iż zawiera ono pomówienia, zniesławienia i znieważenia. Pismem z 9 listopada 2016 powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz 35.282,77 zł za bezumowne korzystanie z pomieszczeń i poniesione koszty osobowe.

Sąd Okręgowy ustala, że obroty na rachunku Stowarzyszenia w 2016 wynosiły około 44.000 zł miesięcznie, a rocznie 431.978,23 zł.

Pozwany 1 grudnia 2016 wystąpił z pozwem do Sądu Rejonowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie stosunku pracy pomiędzy nim jako pracownikiem a powodem jako pracodawcą. Powództwo zostało oddalone.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Podał, że powodowe Stowarzyszenie domagało się nakazania pozwanym A. I. i R. O. (1) zaniechania naruszania jego dóbr osobistych poprzez złożenie stosownego oświadczenia i opublikowania go w prasie lokalnej oraz zasądzenia od pozwanych na jego rzecz ostatecznie kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszanie jego dóbr osobistych - polegające na bezprawnym wykorzystaniu wizerunku powoda w ramach prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej pod nazwą (...) A. I..

Po przytoczeniu treści przepisów art. 23 kc i 24 kc Sąd zwrócił też uwagę na unormowanie z art. 43 kc, zgodnie z którym przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do ochrony dóbr osobistych osób prawnych, dodając, że z uwagi na specyfikę tej kategorii podmiotów prawa, wskazuje się jednak na konieczność modyfikacji katalogu dóbr osobistych wynikających z ich strukturalno-funkcjonalnej specyfiki oraz celu działalności. Przy wyznaczaniu zakresu ochrony dóbr osobistych służących osobom prawnym podstawowe znaczenie mają cel działalności i funkcja osób prawnych. Ze względu na brak wzorowanego na art. 23 k.c. katalogu dóbr osobistych osób prawnych, z uwzględnieniem ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, dobrami tymi są: nazwa, firma, dobre imię, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń oraz dane osobowe. Sąd wskazał, że w ogólnym ujęciu dobre imię osoby prawnej, to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności ze względu na jego działalność. Za synonim tak rozumianego "dobrego imienia" osoby prawnej można uznać słowo "wizerunek" ("wiarygodny wizerunek") osoby prawnej. Sąd – przytaczając orzecznictwo – przedstawił przejawy naruszenia dóbr osobistych osób prawnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód przede wszystkim nie wykazywał, aby pozwani naruszyli jego dobra osobiste w postaci wizerunku, stąd uznał, iż roszczenie w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie i powództwo oddalił.

Sąd wskazał, że powód wykazał, iż pozwani wysłali jedną korespondencję do Domu Pomocy Społecznej w R. dołączając do pozwu treść maile przygotowanego i wysłanego faktycznie przez pozwanego R. O. (1). Jak wynika z treści tej korespondencji pozwani reklamowali firmę (...) A. I. powołując się na współpracę z powodem. Zdaniem Sądu z treści pisma nie wynika natomiast aby pozwani wyrażali jakiegokolwiek twierdzenia czy opinie dotyczące powoda i to w sposób negatywny. Wręcz przeciwnie należy stwierdzić, iż pozwani pozytywnie oceniali działalność Stowarzyszenia.

Sąd uznał zatem, że wysyłana przez pozwanych korespondencja nie przedstawia powoda w złym świetle, nie stanowi krytyki powoda czy jego postępowania czy działań na gruncie gospodarczym. Z tych względów sąd uznał, iż nie doszło do wykorzystania „wizerunku” powoda czyli jego dobrego imienia. Zdaniem sądu samo powoływanie się na współpracę ze Stowarzyszeniem, w sytuacji gdy pozwana A. I. była wówczas członkiem zarządu stowarzyszenia a jej ojciec pełnomocnikiem stowarzyszenia, który miał działać na rzecz i w interesie stowarzyszenia, mieszczą się w ramach dozwolonej działalności gospodarczej i takie działanie nie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych, nie korzysta zatem z ochrony prawnej.

Sąd stwierdza przy tym, że inną kwestią jest natomiast ocena, czy pozwani wykorzystując w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej bazę lokalową powoda i pracę jego pracownika bez wiedzy powoda postępowali uczciwie i etycznie. Zdaniem Sądu jednak okoliczność ta nie jest istotna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie albowiem powód nie wnosił w tym zakresie o ochronę prawną, co – w ocenie Sadu - wynika jednoznacznie z treści oświadczenia, jakiego domagał się umieszczenia w prasie lokalnej przez pozwanych.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia od pozwanych na jego rzecz ostatecznie kwoty 150.000 zł Sąd wskazał, że stanowił o to żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i jako takie sąd uznał je za bezzasadne, jako że w niniejszej sprawie nie stwierdził aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Ponadto Sąd wskazał, że wprawdzie pozwana bez wiedzy powoda rozpoczęła własną działalność gospodarczą i to w tej samej dziedzinie gospodarki, którą zamierzał rozwinąć powód, to ostatecznie nie przyniosło to jej żadnych korzyści materialnych. Ponadto jak wynika z dołączonych do akt dokumentów, pozwana A. I. rozpoczęła swoją działalność gospodarczą dopiero w czerwcu 2016, w sierpniu 2016 zaczęła mieć problemy zdrowotne i zakończyła prowadzenie działalności na początku listopada 2016. Jej aktywność zawodowa była zatem nieznacząca. Sąd wskazał też wolontariusze - członków stowarzyszenia, nie wykonywali żadnych wniosków w ramach (...) A. I., lecz w ramach spółek: (...) spółki z o.o. , która zmieniła nazwę na (...) spółka z o.o. w K. oraz spółki (...) spółki z o.o. Są to jednak odrębne podmioty, posiadające osobowość prawną, niezależne od (...) A. I.. Ponadto żaden z przygotowanych wniosków nie został rozpoznany pozytywnie, zatem prowadzona działalność nie przyniosła korzyści finansowych.

Sąd stwierdził przy tym, że z uwagi na fakt, iż powód wystąpił z osobnymi pozwami wobec pozwanych o odszkodowanie za poniesione szkody w związku z działalnością pozwanych, stąd sąd nie rozważał, zasadności żądania pozwu w zakresie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych.

Sąd Okręgowy nadto wskazał, że nie stwierdził aby postępowanie pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. I. i jej pełnomocnika-ojca R. O. (1) stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy z 16 kwietnia 1993 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wskazując w tym zakresie na unormowanie z art. 3 ust. 1 i 2 tej ustawy. Sąd dodał przy tym, że przepis art. 3 ust. 1 u.z.n.k. pełni nie tylko funkcję uzupełniającą katalog czynów nieuczciwej konkurencji, ale też funkcję korygującą, która polega na tym, że w sytuacji, w której zachowanie podpada pod hipotezę któregoś z przepisów rozdziału 2 u.z.n.k., ale nie jest to zachowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, to nie jest czynem nieuczciwej konkurencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 120/11).

W ocenie Sadu Okręgowego w świetle materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy nie sposób twierdzić, aby zachowanie pozwanych polegające na powoływaniu się na współpracę ze Stowarzyszeniem, w piśmie kierowanym do kierownictwa Ośrodka Pomocy Społecznej w R. mogło naruszyć jakiegokolwiek interesy powoda. Pismo to niewątpliwie stanowiło reklamę nowo powstałej firmy pozwanej, lecz oferta kierowana do Ośrodka Domu Pomocy Społecznej miała charakter ogólnikowy

i w rzeczywistości w żaden sposób nie wpłynęłaby na decyzję kierownictwa ośrodka, gdyż ewentualny wybór kontrahenta na planowane w przyszłości remonty mógłby nastąpić tylko i wyłącznie po przeprowadzeniu przetargu w trybie zamówienia publicznego. Takie zachowanie nie wpływało również na wizerunek powoda jako przedsiębiorcy albowiem jak wynika ze sprawozdań z działalności powoda jak i zeznań słuchanych w sprawie świadków co najmniej od roku 2013 nie prowadził on żadnej działalności gospodarczej. Na rynku (...) nie był również wcześniej znany jako podmiot zawodowo trudniący się pozyskiwaniem energii odnawialnej, w tym w oparciu o instalacje fotowoltaiczne.

Sąd wskazał, że oferowanie własnych towarów i usług jest zwykłym elementem konkurencji w gospodarce rynkowej. W takim ujęciu zachowanie pozwanej, nie jest niczym nagannym. Niewątpliwie przejmowanie pracowników i klientów związanych wcześniej z innym przedsiębiorstwem jest nieodzownie związane z obrotem profesjonalnym, mieszczące się w ramach walki konkurencyjnej. Klienci mają prawo poszukiwać korzystniejszych ofert, co może także wiązać się z ingerencją osób trzecich. Odpowiedzialność na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powstanie natomiast jeśli ocenianemu działaniu towarzyszą pewne okoliczności szczególne, przesądzające o nieuczciwości celu lub środków. Uczciwe przejmowanie klientów powinno być wynikiem atrakcyjności własnej oferty, natomiast niedopuszczalne jest przejmowanie klientów podstępnie, przy wykorzystaniu zaangażowania i pracy ludzi powiązanych z innym przedsiębiorcą bez wiedzy, że ich praca będzie wykorzystana przez inny podmiot gospodarczy. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku procesu powód nie udowodnił jednak aby pozwana A. I. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej przejęła jakichkolwiek klientów pozyskanych przez wolontariuszy stowarzyszenia. Wprawdzie pozwana skorzystała z umiejętności pracownika powoda A. S. (1), lecz ta wykonała swoją

pracę jako dodatkową na podstawie umowy zlecenia a nie w ramach obowiązków pracowniczych wynikających z zatrudnienia u powoda i za wykonaną pracę otrzymała od pozwanej wynagrodzenie.

Sąd stwierdził, że z tych przyczyn zatem oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienia uznając je za niezasadne.

Sąd oddalił również żądanie powoda o wydanie pieczętki o treści podanej w pozwie, jako że powód nie wykazał że pieczętka taka stanowiła jego własność. Wręcz przeciwnie z dołączonej faktury wynika jednoznacznie, iż za jej wykonanie zapłaciła firma (...) A. I., stanowi ona zatem jej własność. Powodowi nie przysługuje roszczenie o jej wydanie, gdyż zgodnie z art. 222 § 1 kc tylko właściciel może żądać od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, aby rzecz została mu wydana.

Sąd stwierdził przy tym, że co do zasady w celu ochrony jego dóbr osobistych powód mógłby domagać się od osoby, która dokonała naruszenia aby dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Z tych względów powód mógł żądać umieszczenia przez pozwanych na własny koszt w lokalnych czasopismach ogłoszenia o określonej treści, dotyczącej pieczętki, powód nie wykazał, jednak aby pozwana z tej pieczętki faktycznie korzystała w nieznanym mu bliżej celach. Wręcz przeciwnie zarówno z zeznań pozwanej jak i R. O. (1), potwierdzonych wyjaśnieniami A. S. (1) oraz dokumentacją medyczną pozwanej wynika, iż to pozwany zlecił wykonanie spornej pieczętki dla własnych celów i on z niej następnie korzystał. Pozwana nie wiedziała natomiast o fakcie zamówienia pieczętki, nie korzystała z niej i jej nie posiada. Z tych względów sąd oddalił żądanie dotyczące umieszczenia ogłoszenia w prasie lokalnej o wskazanej przez powoda treści.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów z dokumentów, z zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków, a w części dowodu z przesłuchania stron postępowania. Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, wskazując na domniemania określone w art. 244 i 245 k.p.c., co do dokumentów prywatnych i urzędowych. Sąd uznał nadto za wiarygodne zeznania wszystkich słuchanych w sprawie świadków w zakresie posiadanej przez nich wiedzy o stosunkach łączących strony postępowania. Każdy z słuchanych w sprawie świadków był faktycznie osobą postronną dla stron postępowania, ich zeznania były obiektywne aczkolwiek czasami nacechowane niechęcią do pozwanego. Za takie w szczególności należy uznać zeznania M. D. i T. R., którzy faktycznie wnieśli dużo własnej osobistej pracy w realizację przedsięwzięcia, a nie uzyskali z tego tytułu żadnych dochodów. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznania świadka M. D. jedynie w części w jakiej twierdził, iż wszystkie wnioski jakie opracowywali zostały następnie przeniesione i dalej opracowywane przez (...) A. I., gdyż zeznania w tej części są odosobnione i nie potwierdzone zeznaniami innych osób. Ponadto świadek tych okoliczności nie był pewny a jedynie przypuszczał, że taka sytuacja miała miejsce. Również za częściowo wiarygodne uznał zeznania pozwanego. W części w jakiej pozwany twierdził, iż jego działania w całości były zgodne z zawartym porozumieniem, że powiązane z nim spółki prawa handlowego jak i (...) A. I. nie wykorzystwały możliwości lokalowych i organizacyjnych powoda - Sąd uznał za niewiarygodne i zmierzające do umniejszenia jego odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy oddalenie wniosku powoda o powołania biegłych z zakresu księgowości, informatyki i biegłego psychiatry uzasadnił tym, że biegli tych specjalności nie są w stanie udowodnić naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powoda a wysokość zadośćuczynienia ma charakter niezależny od ewentualnych przychodów pozwanych. Poza tym wobec powyższych ustaleń i przyczyn oddalenia powództwa szczegółowo wskazanych wyżej, ich przeprowadzenie byłyby zbędne i niepotrzebnie przedłużyłoby proces sądowy. W szczególności za zupełnie zbędny i nacechowany złą wolą Sąd uznał wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii celem przebadania pozwanego. Sąd ma na uwadze, że zgłaszane przez strony wnioski dowodowe muszą być oceniane przez sąd pod kątem przydatności danego środka dowodowego dla wykazania zgłaszanych twierdzeń, gdyż zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powód zaskarżył wyrok ten w całości wnosząc o jego uchylenie ze względu na naruszenie przepisów postępowania i naruszenie prawa materialnego, zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy,
- błędne ustalenia stanu faktycznego, przez pominięcie wskazanych Sądowi istotnych okoliczności pozwem oraz pismami powoda,
- niewłaściwą ocenę dowodów i faktów,
- błędne uznanie przez Sąd domniemania bezprawności działania pozwanych, uznając, że to powód ma wykazać, tymczasem domniemanie to powinien obalić pozwany (art. 6 kc).

Powód stwierdził też, że wskazuje na nowe fakty i dowody, które ujawniły się już po zamknięciu procesu przed Sądem I Instancji. W innych postępowaniach, w zeznaniach świadków, potwierdziły się podejrzenia powoda, o zмовie przed Sądem, wynikiem czego fałszywie zeznawała świadka A. S. (1), namówiona przez pozwaną A. I.. Sąd Rejonowy postanowieniem z 16 lutego 2018, sygn. akt II K 16/18 wskazał, że rodzaj przestępstw opisanych w prywatnym akcie oskarżenia, należy do czynów ściganych z oskarżenia publicznego. Przesłuchani świadkowie (A. S. (1) dn. 12.07.2018 r. i A. I. dn. 24.07.2018 r.) w postępowaniu prokuratorskim t.j. A. S. (1) - świadek w tut. procesie cywilnym i A. I. - pozwana w tut. procesie cywilnym, zgodnie potwierdziły, że kontaktowały się wzajemnie poza wiedzą Sądu, A. I. przesała świadkowi dokumenty z pozwu na messenger, wielokrotnie rozmawiały telefonicznie, sms-owały, spotykały się bezpośrednio, nawet A. I. nakłoniła świadka powoda do zmiany jej wcześniejszego oświadczenia z 30.01.2017 na pasujące do procesu z datą 16.05.2017. Na tym tle obie panie uzgodniły scenariusz swojego postępowania przed Sądem m.in. w tym postępowaniu cywilnym.

Zdaniem powoda wyrok został wydany z naruszeniem art. 379 pkt 2 kpc w zw. z art. 86 kpc i art.64 § 1 kpc w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 kpc z uwagi na fakt, że jest wielce prawdopodobne, że pozwany nie posiadał zdolności sądowej i procesowej, bowiem jest osobą chorą psychicznie - wcześniej w systemie penitencjarnym uzyskał ze względu na stan zdrowia psychicznego zwolnienie z dalszego odbywania kary; obecnie ma stwierdzone zaburzenia osobowości, co wynika z dokumentów z leczenia szpitalnego pozwanego w lutym 2018, przesłanych przez Sąd Rejonowy w Koszalinie, Sąd Pracy w piśmie z 18 lipca 2018, sygn. akt IV P 302/16/IK, gdzie stwierdzono u pozwanego zaburzenia osobowości i szpital skierował go do leczenia w Poradni Psychiatrycznej Środowiskowej w K.; podczas gdy Sądu I Instancji uznał w wyroku za dowód zeznania pozwanego, nadto stanowi to zagrożenie nieważności postępowania.

Zdaniem powoda nadto rozpoznanie sprawy nastąpiło w sytuacji wątpliwości wobec pełnomocnika procesowego pozwanych, zgłaszanych Sądowi I instancji, bowiem w Sądzie Rejonowym Sądzie Karnym (sygn. akt K X 663/17) oskarżona tam A. S. (1) wskazała, że oświadczenie z 16.05.2017 pisała pozwana A. I. i jej prawnik. Sytuację tą wyjaśnienia obecnie Okręgowa Izba Radców Prawnych w K. oraz Prokuratura Rejonowa w Koszalinie (PR. lDs.614.2018). W ocenie powoda sytuacja ta zagraża nieważnością postępowania.

Podobnie też powód ocenił oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka A. S. (1), co według powoda art. 379 pkt 2 kpc w zw. z art. 86 i 87 kpc.

Zdaniem strony powodowej doszło też do naruszenia art. 233 § 1 i 2 kpc, art. 3 kpc i 217 kpc - Sąd I Instancji w procesie nie ustalił okoliczność wskazywanych pozwem, a swoimi decyzjami uniemożliwił powodowi wykazanie, że pozwany celowo niszczył dane na nośniku pamięci laptopa powoda, w celu zamazania dowodów działalności (...) A. I.. Według powoda przy tym, że mimo zniszczenia dowodów, powodowi udało się wskazać dwa dowody, jeden potwierdzony w procesie przez DPS R., co już jest wystarczającym dowodem zaistnienia czynu wykorzystywania wizerunku powoda. Drugi dotyczy Starostwa Powiatowego w Ł., który został w procesie jako dowód zupełnie zmarginalizowany, bez jego pełnego rozpoznania. Według powoda Sąd nie poczynił dogłębnych ustaleń, co do sytuacji określonej pozwem.

Bezzasadnie nie dopuścił dowodu o ponowne przesłuchanie świadka A. S. (1) na okoliczność jej zмовy z A. I..

W ocenie powoda bezzasadnie Sąd odmówił zawieszenia postępowania z uwagi na zaistniałą sytuację oszustwa sądowego, co stanowi o naruszeniu art. 286 § 1 kk.

Zdaniem strony skarżącej Sąd błędnie ustalił przedmiot i zakres pozwu, a to świadczy że Sąd I Instancji niewłaściwie przeprowadził postępowanie, w tym dowodowe, skoro nie ustalił prawdziwego stanu rzeczy. Błędy proceduralne pociągnęły za sobą błędne zastosowanie przepisów materialnych, a to art. 5 kc, art. 60 kc i art. 52 § 1 pkt 1 kp. Według powoda Sąd nie uwzględnił, że działania powoda polegały na ochronie swoich praw własności, nazwy, osiągniętych dóbr osobistych, co zostało wykorzystane skrycie przez pozwanych, że pozwani działali w ukryciu, bez pozwolenia i wymaganych uprawnień; że w sytuacji gdy A. I. była członkiem zarządu u powoda, a R. O. (1) był pełnomocnikiem zarządu, mieli działać na rzecz i w interesie powoda, a prowadząc skrycie, podstępnie, kosztem powoda działalność gospodarczą, wykorzystującą własności, dobra osobiste powoda - według Sądu – działali w ramach dozwolonej działalności gospodarczej, poprzez niezastosowanie ograniczeń i obowiązków.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach.

Powód zgłosił szereg wniosków dowodowych, częściowo wobec nie przeprowadzenia ich przez Sąd pierwszej instancji, a częściowo na wskazywane wyżej okoliczności zaistniałe, bądź ujawnione przez powoda po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy.

Powód wskazał na konieczność ustalenia, że pozwana A. I., będąc z-cą Prezesa Zarządu powoda, rejestrując w skrytości konkurencyjną działalność gospodarczą pod firmą (...) A. I., działała w sprzeczności ze statutem powoda i Ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; że działania konkurencyjne pozwana podejmowała w świadomości że jej ojciec, pozwany R. O. (1) jest chory psychicznie że wyrobił pieczętkę powoda, za którą pozwana zapłaciła, czym sankcjonowała poczynania ojca niewiadomego rodzaju; że skrycie przed powodem pozwani naruszyli dobra osobiste powoda, przez bezprawne wykorzystywanie i wplątywanie do własnej inżynierii biznesu, wizerunku powoda bez jego zgody, czym budowali sobie fałszywe referencje dla firmy pozwanej A. I., w celu stworzenia na podstawie fałszywej referencji wyobrażenia u klientów o swojej firmie, do osiągnięcia osobistych korzyści majątkowych kosztem powoda.

Błędnie zdaniem powoda Sąd I Instancji uznał, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności z tytułu wykorzystywania wizerunku powoda w swoich działaniach marketingowych. W dążeniu do wejścia na rynek lokalny - nowo powstałej firmy pozwanej A. I., z wykorzystaniem w skrytości wizerunku powoda, nazwy powoda, rzekomej współpracy z powodem, który realizuje program „(...)” z pominięciem przesłanki winy pozwanych, ukrywanego czynu i związku przyczynowego między wskazanymi faktami pozwem, w tym w zamazywaniu śladów z oszukańczej działalności pozwanych. Sąd I Instancji nie dostrzegł winy pozwanych.

Według powoda między innymi fałszywa reklama wywołana działaniami pozwanych spowodowała, że na lokalnym rynku, pojawiły się błędne, niezrozumiałe powiązania powoda z pozwanymi, wokół powoda pojawiły się złe skojarzenia **a**, klimat wrywania sobie wzajemnie klienta, nawet rezygnacji klienta z usług powoda (461 - 468). To że pozwana czyniła liczne oszukańcze działania wobec powoda, wbrew statutowi powoda, że podkradała klientów powoda, świadczy Program rozwoju (...) A. I. z 20.07.2016 (k. 339). Następstwa tych różnych działań, skutkowały odpowiedzialnymi decyzjami powoda. Powód uznał, że zło jemu wyrządzone na lokalnym rynku przez pozwanych, klimat, obawy, łączenie z pozwanymi, wymaga aby zrezygnował z działalności gospodarczej, co nastąpiło uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 18.08.2017, co stało się postanowieniem Sądu KRS z18.10.2017 (k. 469 -470), którym powód został wykreślony z rejestru przedsiębiorców. Powód dopytywał klienta - (...) o wyjawienie prawdziwych okoliczności jego rezygnacji z usług powoda. Wyjawiał to swoim pismem z 25 lipca 2018.

Według powoda z wyroku wynika, że Sąd błędnie ustalił przedmiot i zakres pozwu. Powód dopiero w wyroku dowiedział się , że rzekomo pozwem zarzucał pozwanym, iż wyrażali się niepozytywnie o powodzie, że w korespondencji przedstawiali powoda w złym świetle, że osiągnęli korzyści materialne . Sąd nie badał (uniemożliwił w procesie powodowi) ustalenia wyobrażeń adresata o ofercie, o postrzeganiu w niej powoda.

Według powoda Sąd błędnie ustalił, że w sytuacji gdy A. I. była członkiem zarządu u powoda, zaś R. O. (1) był pełnomocnikiem zarządu u powoda, gdzie mieli działać na rzecz i w interesie powoda, prowadząc w

skrycie, podstępnie, kosztem powoda ukrytą działalność gospodarczą, w tym marketing wykorzystując własności i dobra osobiste powoda, swoim działaniem pozwani mieszczą się według Sądu w ramach dozwolonej działalności gospodarczej. Według powoda Sąd błędnie uznał, że powód pozwem dochodzi naruszenia jego dobra w postaci wizerunku. Powód wykazał wcześniej czego domagał się pozwem. Podczas gdy według powoda w pozwie (k. 3), jednoznacznie wskazuje na naruszenie dobra osobistego, poprzez bezprawne wykorzystanie i wplątanie do własnej inżynierii biznesu, wizerunku powoda bez jego zgody, czym budowali pozwani sobie fałszywe referencje dla (...) A. I.. Według powoda bezprawność pozwanych jest oczywista. Powód podniósł, że nigdy nie twierdził, aby pozwani naruszali jego wizerunek. Ta sytuacja jednoznacznie wynika też z żądania o zobowiązanie pozwanych (k. 4) aby dopełnili czynności potrzebnych do usunięcia skutków. Powód wskazał, że propozycja powoda, do złożenia stosownego oświadczenia, dotyczy , cyt.:

„ ...w związku z bezprawnym posługiwaniem się wizerunkiem ...”

„ ...w celu budowania wizerunku biznesowego (...) A. I., oraz do stworzenia fałszywej referencji dla (...) A. I. ...”

„ ... czym bezprawnie , w skrytości, użyli w korespondencji do potencjalnych klientów powoda „, „ ... poparcia i referencji dla (...) A. I...”

Według powoda Sąd I Instancji błędnie rozpoznał pozew, prowadził proces niezgodnie z żądaniami powoda.

Powód zaznaczył też, że gdyby nie posiadał renomy, dobrego imienia, prestiżu na rynku pozwani by nie podpierali swojej oferty powodem. Były to działania ukryte przed powodem, stanowiące dla powoda zagrożenia. Powód nie miał szans na podjęcie decyzji w tej sprawie co dokumentuje bezprawność pozwanych. Zagrożenie dobra osobistego powoda wywołuje już obiektywna obawa naruszenia dobra. Powód stwierdził, że rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o powodzie nie było, a Sąd I Instancji zgubił istotę pozwu.

Powód stwierdził, że wciąganie pośrednie powoda do biznesu pozwanej, poprzez samo użycie nazwy powoda, ma dla powoda istotne znaczenie. Powód - 13 letnia firma, budował podwaliny pod (...), zawierał listy intencyjne, a równolegle 20 dni a firma pozwanej, składała za plecami powoda, w skrytości powołując się na powoda, oferty handlowe, w celu przejęcia klientów. Swoim działaniem według Sądu pozwani mieszczą się w ramach dozwolonej działalności gospodarczej. Takie rozumowanie w wyroku ostać się nie może.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, wskazując między innymi, że lektury apelacji, w szczególności treści oraz podstaw prawnych podniesionych zarzutów wynika, iż powód w istocie dąży do objęcia niniejszym postępowaniem roszczeń de facto w tym postępowaniu nie dochodzonych. Pozwani nadmienili też, że treść sformułowanych zarzutów często nie odpowiada powołanej podstawie prawnej zarzutu, toteż tym bardziej trudne jest rozpoznanie jakich nieprawidłowości po stronie sądu dopatrył się powód.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się skuteczna i doprowadziły do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi orzekającemu w pierwszej instancji. Kontrola zainicjowana apelacją powoda wykazała bowiem, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane bez rozpoznania istoty sprawy.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 , wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97 oraz wyrok tego Sądu z dnia 13 lutego 2014r., II PK 129/13, LEX nr 1441272). Przepis art. 386 § 4 kpc stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie

do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 kpc, ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań i zarzutów oraz twierdzeń i dowodów zgłoszonych na ich poparcie, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sporu, ograniczyłyby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Podkreśli przy tym należy, że merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to nie można pomijać, że przede wszystkim ma charakter kontrolny. Rozstrzyganie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd apelacyjny, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego.

Dostrzegając przy tym, że wśród enumeratywnie wymienionych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego przesłanek stanowiących podstawę wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego, nie zostało wyartykułowane pozbawienie stron dwuinstancyjności (art. 386 § 2 i 4 kpc), wskazać należy na to, że sądy powszechne wydając każde orzeczenie, mając na uwadze przepisy art. 87 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 16 lipca 1997 r., ze zm.) winny rozważyć czy pozostaje ono w zgodzie z określonymi w niej fundamentalnymi zasadami funkcjonowania Państwa Polskiego. Sytuacja zatem, w której w wyniku kontroli instancyjnej sąd odwoławczy stwierdza naruszenie prawa w zakresie merytorycznego rozpoznania żądania powoda, bądź zarzutów strony pozwanej, wymagające przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji nowych dowodów, czy powtórzenia części dowodów dopuszczonych przez sąd pierwszej instancji, dokonania oceny całokształtu materiału dowodowego i poczynienia na jego bazie nie tylko ustaleń istotnych w sprawie faktów, które pominął sąd orzekający w pierwszej instancji, ale też weryfikacji ustalonych przez ten sąd okoliczności na podstawie nowej bazy dowodowej, następnie dokonania przyporządkowania tych faktów przepisom prawa materialnego bezzasadnie pominiętym przez sąd pierwszej instancji, stanowi o konieczności rozstrzygnięcia o istotnych w sprawie okolicznościach po raz pierwszy. Zważywszy przy tym, że w przeciwieństwie do apelacji, skargę kasacyjną można oprzeć tylko na ściśle określonych podstawach, ustalonych w oparciu o przepis art. 398³ kpc – jak już podano - orzekanie przez sąd odwoławczy w przedstawionym wyżej zakresie doprowadziłoby do pozbawienia stron możliwości skutecznego zgłoszenia części zarzutów - w przypadku orzeczeń zaskarżalnych skargą kasacyjną, oraz prawa do podniesienia wszelkich zarzutów - w przypadku orzeczeń, od których skarga taka nie przysługuje. Niewydanie więc w przedstawionej sytuacji przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, uznać należałoby za naruszające określoną w art. 177 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 16 lipca 1997 r., ze zm.) zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, a tym samym również zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Nie sposób zatem uznać, że przed podjęciem decyzji, czy stwierdzony przez sąd odwoławczy zakres i charakter uchybień wyczerpujących określone w art. 386 § 4 kpc nierozpoznanie istoty sprawy, powinien skutkować wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, pominąć można kwestię konstytucyjności orzeczenia sądu odwoławczego. Zwłaszcza, że z unormowania art. 386 § 4 kpc wynika, że nie każde uznanie przez sąd apelacyjny, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy powodować musi wydanie wyroku uchylającego, jednocześnie ustawodawca decyzji w tym zakresie nie obwarował wprost koniecznością spełnienia dodatkowych przesłanek, pozostawiając ją tym samym w gestii sądu rozstrzygającego konkretną sprawę. Jako zatem imperatyw dla sądu apelacyjnego wydania orzeczenia kasatoryjnego, na podstawie art. 386 § 4 kpc, traktować należy sytuację, w której niepodjęcie przez sąd odwoławczy takiej decyzji, prowadziłoby do naruszenia zasad Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, co miałoby miejsce w przypadku, gdyby sąd odwoławczy zdecydował się na wyeliminowanie uchybień sądu pierwszej instancji stanowiących o nierozpoznaniu istoty sprawy, o takim charakterze i zakresie, że wydany następnie przez ten sąd wyrok po raz pierwszy przesądzałby, co do meritum, o zgłoszonym żądaniu. Skoro bowiem sąd pierwszej instancji nie sprostął obowiązkowi osądzenia istoty poddanego pod osąd sporu, to orzeczenie sądu odwoławczego

rozstrzygające co do meritum, jako nie podlegające kontroli instancyjnej, wydane zostałyby z naruszeniem zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, przewidzianej w art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wówczas bowiem, zapewnienie stronom, co najmniej jednej instancji odwoławczej, miałyby jedynie charakter iluzoryczny. Dodać przy tym należy, że konkluzji tej nie zmienia to, że w przypadku orzeczeń, od których ustawodawca przewidział skargę kasacyjną, przysługiwałby stronom ten nadzwyczajny środek odwoławczy, jako że – na co wcześniej wskazano - zakres zarzutów, które strony mogą skutecznie w niej podnieść, jest ograniczony (art. 398³ kpc).

W rozpoznawanej sprawie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – do nierozpoznania istoty sprawy doszło w wyniku pominięcia przez Sąd pierwszej instancji rozbieżności pomiędzy przytoczeniami faktycznymi strony powodowej poddanymi pod osąd Sądu, a podawanymi przez powodowe Stowarzyszenie podstawami prawnymi zgłoszonych roszczeń. Dostrzegając - na co też zwracają uwagę odnosząc się do treści apelacji pozwani – trudność wynikającą z próby przyporządkowania przez stronę powodową przytaczanych faktów do nieodpowiadających im przepisów, Sąd odwoławczy zwraca uwagę na obowiązywanie w procesie cywilnym zasady „da nihi factum dabo tibi ius”. Zasadę tę należy rozumieć jako powinność wydania przez sąd orzeczenia po zbadaniu zaistnienia faktów podanych przez powoda tj. okoliczności uzasadniających żądanie pozwu (art. 187 § 1 kpc) i odniesienia ich do odpowiadających im przepisów prawa materialnego. Innymi słowy sąd jest związany podstawą faktyczną żądania przywołaną przez powoda, z urzędu natomiast stosuje właściwe przepisy prawa materialnego, których przesłanki odpowiadają przywołanym przez powoda faktom.

W pozwie złożonym w tej sprawie strona powodowa - wprowadzając w sposób nieco chaotyczny – ale konsekwentny - powołuje przed wszystkim fakty wskazujące na podejmowanie przez pozwanych – w przypadku pozwanej pełniącej funkcje członka zarządu powoda, a w przypadku pozwanego, będącego pełnomocnikiem Stowarzyszenia - działalności konkurencyjnej wobec powodowego Stowarzyszenia. Fakt, że powód – zwłaszcza występujący bez zawodowego pełnomocnika - wyliczając szereg przejawów takich działań, niemal zamiennie określa je jako naruszenia dóbr osobistych, czy jako niedopuszczalne działania konkurencyjne, nie mógł stanowić podstawy do prowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego i czynienia ustaleń faktycznych w obrębie faktów mogących stanowić o zaistnieniu przesłanek z art. 23 kc i 24 kc. W ocenie Sądu odwoławczego przytoczenia faktyczne powoda, wskazywane na poparcie zgłoszonych żądań wskazują na poszukiwanie przez powodowe Stowarzyszenie ochrony prawnej z uwagi na dopuszczenie się przez pozwanych w stosunku do powoda czynów nieuczciwej konkurencji. Sąd winien zatem zweryfikować wszystkie zgłoszone przez powoda twierdzenia o faktach mających uzasadniać żądania pozwu, w kontekście ich istotności w sprawie, z uwagi na przepisy prawa materialnego służące ochronie przed czynami nieuczciwej konkurencji, a więc przede wszystkim zawarte w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (j. t. Dz. U. z 2019, poz. 1010) – według stanu prawnego z daty podawanych przez powoda działań. Fakt, że Sąd orzekający w pierwszej instancji w uzasadnieniu marginalnie wspominał o tej ustawie, przedstawiając stanowisko doktryny i judykatury głównie odnośnie zastosowania jej art. 3 i stwierdzając, iż po stronie pozwanych nie doszło do czynów nieuczciwej konkurencji, oczywiście nie świadczy o rozpoznaniu przez Sąd ten niniejszej sprawy w oparciu o unormowania tej ustawy. Podkreślenia wymaga, że dla rozstrzygnięcia istoty sporu konieczna pozostaje – co zostało wyżej wskazane – w pierwszej kolejności weryfikacja faktów stanowiących w świetle przepisów prawa materialnego istotne okoliczności sprawy; następnie zakreślenia w ramach tych faktów zakresu postępowania dowodowego, a po jego przeprowadzeniu, poczynienie odpowiadającym dowodom tym ustaleń faktów, w kontekście zaistnienia przesłanek nie tylko z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ale całej gamy unormowań, w szczególności tej ustawy, mogących znajdować zastosowanie w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności odnośnie dopuszczenia się przez pozwanych czynów nieuczciwej konkurencji, a w razie ich stwierdzenia, odnośnie zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Stwierdzić przy tym należy, że pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodów, ustaleń oraz rozważań odnoszących się do twierdzeń powoda mogących wskazywać na dopuszczenie się przez pozwanych czynów nieuczciwej konkurencji, na tym etapie nie pozwala na przesądzającą konkretyzację przepisów prawa materialnego, które znajdują zastosowanie w tej sprawie, prowadziłyby to bowiem do niedopuszczalnej antycypacji wyników postępowania dowodowego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, mając na uwadze przedstawione wyżej kwestie winien zatem przeprowadzić postępowanie dowodowe, celem ustalenia czy zaistniały podawane przez powoda fakty mogące wskazywać na dopuszczanie się przez pozwanych czynów nieuczciwej konkurencji, a w przypadku uznania, że miały one miejsce, rozważyć o zasadności poszczególnych, zgłoszonych przez powoda roszczeń. W kontekście tej ostatniej kwestii, na tym etapie jedynie zwrócić należy uwagę, że powód formułując roszczenie o zapłatę raz je określa jako odszkodowanie, a raz jako zadośćuczynienie.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

SSA Artur Kowalewski SSA Małgorzata Gawinek SSA Agnieszka Sołtyka